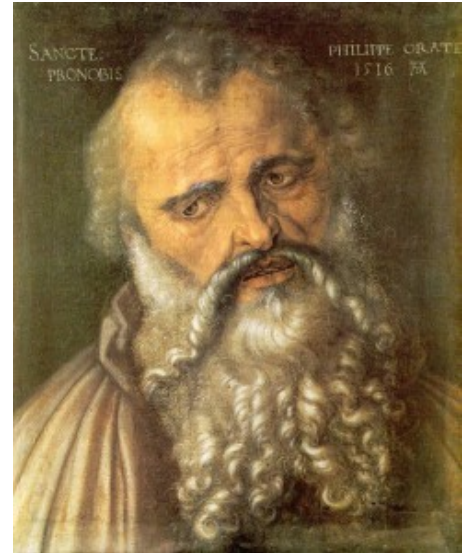


Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy



Św. Filip – Apostoł

Wydaje się, że mamy różne powody do osobistej satysfakcji. *Grunt, by zdrowie dopisało – mówimy. Ważne, by był pokój, by nie doszło znowu do jakiejś wojny między narodami. Gdyby tak jeszcze podnieśli choć trochę emeryturę... No i żeby było trochę cieplej, bo już połowa maja.* Wydawałoby się, że tak niewiele oczekujemy od życia. A dzisiaj Apostoł Filip mówi do Pana Jezusa: *Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.* Dziwne pragnienie. Co mi z tego przyjdzie, że zobaczę Ojca. Chcę jeszcze trochę pożyć, nim zobaczę Ojca w niebie, twarzą w twarz. *Panie, pokaż nam Ojca* – to na pewno nie jest życzenie ludzi krótkowzrocznych, żyjących z dnia na dzień. To jest pragnienie ludzi Bożych. Życie w bliskości Bożej, szukanie Boga, codziennie, i w zdrowiu i w chorobie, w radości i w zmartwieniu, to wielka sztuka, która udaje się ludziom, dla których Bóg wystarczy. Codzienna troska o zaspokojenie Bożej bliskości, Bożej pomocy, troska o pełnienie Bożej woli, sprawia, że życie człowieka układa się zupełnie inaczej, niż tam, gdzie Bóg został odłożony na *niewiadome potem*... Nie warto zaniedbywać codziennej modlitwy, lekceważyć niedzielnej Mszy

świętej, nie warto lekceważyć zaproszenia do wspólnej modlitwy w kościele, w tygodniu, pod pozorem różnych tanich wykrętów, które nie przystoją wyznawcom Chrystusa.

[prob.]

Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża

To bardzo mocne świadectwo św. Pawła Apostoła. Wiemy, że nie został przybity do krzyża, ale ścięto mu głowę. Fragment kolumny, która posłużyła do tego znajduje się w Rzymie i na Malcie. A jednak św. Paweł mówi sam o sobie, że z *Chrystusem*



został *przybity do krzyża*. To nie jest pobożna metafora Apostoła. Jego całe życie, po nawróceniu, zostało tak mocno złączone z życiem Pana Jezusa, że mógł powiedzieć: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*. Te słowa odnoszą się również do każdego z nas. Przez chrzest święty zostaliśmy zanurzeni w Chrystusie, zostaliśmy przyobleczeni w Chrystusa. Nie ma lepszego sposobu na życie, od tego. Nie ma sensu uciekać od Chrystusa, albo udawać, że mamy lepszy sposób na życie, niż ten. Nic nie przynosi człowiekowi takiej ulgi, takiego pogodzenia z życiem, jak poszukiwanie więzi z Panem Jezusem. Jest wiele sposobów na życie, z których codziennie korzystamy: nasza zaradność, nasze zdolności, znajomości, porównywanie się z innymi, że mają się gorzej, albo lepiej od

nas. Kopanie dołek pod innymi. Ale to są działania bardzo krótkowzroczne i ryzykowne. Lepiej powtarzać szczerze: Jezu, ufam Tobie. Jezu, przytul mnie do siebie z tym wszystkim, co teraz przeżywam. Wtedy już nie ja żyję, ale żyje we mnie On.

[prob.]